

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 15 grudnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 297 (3891)

Wyd. A

Nakład 52.781

Członkowie delegacji państw — członków RWPg zwiedzili tarnobrzskie zagłębie siarkowe

W trzecim dniu obrad XV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, niektórzy członkowie delegacji państw — członków RWPg wizytowali tarnobrzskie zagłębie siarkowe.

Do Tarnobrzega przybyli: zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Ekonomicznej ZSRR — S. M. Tichomirow, przewodniczący Komitetu do Spraw Chemii przy Radzie Ministrów ZSRR — W. F. Fiodorow, zastępca przewodniczącego Komisji do Spraw Przemysłu Ludowej Republiki Bułgarii — Georgij Pawłow, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania NRD — prof. dr Werner Winkler, podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu Naftowego i Chemicznego Rumuńskiej Republiki Ludowej — inż. Anton Constantinescu oraz podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Węgierskiej Republiki Ludowej — Gyula Szeker.

Gościom towarzyszyli: minister przemysłu chemicznego PRL mgr inż. Antoni Radliński oraz wiceminister mgr inż. Janusz Walewski. Delegacja w towarzystwie I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kruczka, dyrektora naczelnego Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki, mgr inż. Janusza Gadońskiego oraz przedstawicieli władz powiatowych udała się do kopalni siarki w Piasecznie. Tu dyr. Gadoński zapoznał gości z rozejmem tarnobrzskiego zagłębia siarkowego.

Wiele problemów technicznych i produkcyjnych kopalni zainteresowało poszczególnych członków delegacji. Zwiedzając odkrywkę jednej z najnowocześniejszych kopalni siarki w świecie, goście zainteresowali się bogactwem i układem złoża rudy oraz pracą poszczególnych urzędów m. in. wielkiej koparki do zbierania nadkładu ziemi.

Z Piaseczna goście udali się do Kombinatu Chemicznego w Machowie. Zwiedzano tu oddział przeróbki mechanicznej rudy siarkowej, oddział rafinacji, a następnie pracującą od kilku miesięcy fabrykę kwasu siarkowego. Ten najnowocześniejszy obiekt kombinatu wzbudził wśród gości szczególne zainteresowanie. Szczególnie zainteresował się jej pracą tow. W. F. Fiodorow, który stwierdził, że tego typu nowoczesna, zautomatyzowana fabryka jest prawdziwie socjalistycznym obiektem, właśnie takich fabryk będziemy budować coraz więcej w krajach naszego obozu.

Z kolei delegacja zwiedzili uruchomioną obecnie fabrykę superfosfatu. Oprawdajający gości specjaliści — chemicy udzielali wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania związane z technologią produkcji i perspektywami rozwojowymi kombinatu. W godzinach popołudniowych członkowie delegacji państw — członków RWPg odjechali do Warszawy.

Huta Stalowa Wola wykonała roczny plan

Jeden z największych zakładów przemysłowych naszego województwa Huta Stalowa Wola wykonała wczoraj (14 grudnia) zadania produkcyjne 1961 r. Plan produkcji globalnej zrealizowano już 12 bm.

Wartość dodatkowej produkcji globalnej do końca br. wyniesie 110 mln zł, a produkcji towarowej — 130 mln złotych. (h)

W Machowie 100-tysięczna tona siarki

14 bm. załoga wielkiego kombinatu chemicznego w Machowie k. Tarnobrzega obchodziła swój jubileusz. Wyprodukowano tu bowiem od początku br. 100-tysięczną tonę rafinowanej siarki. Przeszło miesiąc temu — jak już informowaliśmy — uzyskano 100 tys. ton siarki wyprodukowanej wówczas łącznie w Polsce przez kombinat w Machowie oraz zakłady wzbogacania surowców chemicznych w Ogorzlecu (woj. wrocławskie). Udział zakładu ogorzleckiego w tym osiągnięciu wyrażał się liczbą 14 tys. ton siarki rafinowanej.

Projekty planu i budżetu na 1962 r. ostatecznie przygotowane do przedłożenia plenarnemu posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA

W późnych godzinach wieczornych 13 bm. sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zakończyła debatę nad rządowymi projektami narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1962. Tym samym trwające od blisko miesiąca intensywne prace komisji sejmowych nad ustaleniem zadań gospodarki narodowej i administracji państwowej oraz przewidywanych dochodów i wydatków państwa w roku przyszłym zostały zakończone. Komisje odbyły w tym okresie około 50 niezmiernie pracowitych posiedzeń. Poza tym obradowały liczne robocze zespoły poselskie, które analizowały poszczególne zagadnienia, przygotowując wnioski dla komisji. Posłowie wysłuchali sprawozdań i informacji kierownictwa wszystkich ministerstw i urzędów centralnych oraz dokonali gruntownej analizy zarówno założeń planu i budżetu jak i aktualnej sytuacji w gospodarce i administracji państwowej.

Jednym z wyników tej ogromnej pracy było uchwalenie licznych wniosków i dezyderatów pod adresem rządu lub poszczególnych resortów. Ich realizacja pozwoli usprawnić pracę przemysłu, handlu, rolnictwa czy transportu, wykryć wiele rezerw produkcyjnych, dokonać usprawnień w organizacji życia publicznego, a także polepszyć warunki bytu obywateli.

Na swym ostatnim posiedzeniu sejmowa Komisja Planu, Budżetu i Finansów na wniosek innych komisji, lub z własnej inicjatywy wprowadziła szereg poprawek do projektów planu i budżetu. Są one drugim, niemniej istotnym rezultatem długotrwałych prac poselskich nad obu projektami.

W czasie posiedzenia komisja zatwierdziła tezy, jakie w jej imieniu przedstawi na posiedzeniu plenarnym Sejmu generalny sprawozdawca planu i budżetu — pos. Franciszek Blinowski oraz referent wniosków związanych ze sprawozdaniem rządu z wykonania zadań planu i budżetu za r. ub. — pos. Stanisław Cieślak.

W dniu wczorajszym przebywała w Rzeszowie tow. Maria Aleksandrowna Iwanowa, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej Instytutu Medycznego w Moskwie. Tow. Iwanowa przyjechała do nas na zaproszenie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Tow. Iwanowa należy do grona szczególnie zasłużonych działaczy KPZR. Podczas Wielkiej Rewolucji Październikowej brała udział w szturmie na Pałac Zimowy, a następnie pracowała sekretariacie pracownika Lenina. Walczyła z interwencyjnymi i biurokratażkami. Była bliską współpracownicą Kierowa i Frunzego.

Działaczka Ludowego Komitetu Obrony stała się niedługo po jego powstaniu. W latach trzydziestych była oddolną działaczką do Kominternu. Obecnie jest członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej w ZSRR oraz lektorem Moskiewskiego Komitetu KPZR.

Odczyt Marii Iwanowej Wybitna działaczka KPZR gościła w Rzeszowie

Do Rzeszowa tow. Iwanowa przybyła z odczytem pt. „Drogi rozwoju materialnej i technicznej bazy komunizmu w ZSRR”. Odczyt odbył się w sali kolumnowej KW PZPR. Liczne zebranie audytorium przedstawił tow. Marię Iwanową sekretarz KW tow. St. Boguń. Tow. Iwanowa omówiła wszechstronnie główne kierunki rozbudowy potencjału gospodarczego Związku Radzieckiego, umożliwiające przejście do komunizmu. Odczyt zdobył duże uznanie u słuchaczy.

Po odcyśle tow. Iwanowa spotkała się z przedstawicielami miejscowej prasy i radia. W spotkaniu wzięli również udział: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. St. Ryba, sekretarz Komitetu Kultury KW mgr Pawłowski i sekretarz ZW TWP mgr Papiński.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. Tow. Iwanowa podzieliła się z zebranymi wieloma interesującymi wspomnieniami ze swojego życia. Szczególnie ciekawe były jej opowiadania dotyczące osoby wodza międzynarodowego ruchu robotniczego — Lenina.

Tow. Iwanowa prosiła o przekazanie gorących pozdrowień społeczeństwu woj. rzeszowskiego. Podziękowanie drogiemu gościowi za udział w spotkaniu złożył przewodniczący Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. J. Mirecki. Z Rzeszowa tow. Maria Iwanowa udała się do Krakowa.

Jaka będzie dusz pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu wyżu skandynawskiego. Prognoza pogody: Pogodnie i mroźno. Temperatura najwyższa dniem minus 8 st. C, najniższa nocą minus 15 st. C, w górach do minus 18 st. C. Wiatry słabe, z kierunków północnych.

Na stypę pogrzebową przybył... duch nieboszczyka

POPOLE

W niesamowity sposób zakończyła się stypa pogrzebowa urządzona przez rodzinę Łoćwi, zamieszkałą w Dąbrówce pod Opolem. Gdy wszyscy opuścili pokój, w którym na katafalku leżał zmarły, w wypadku tramwajowym syn gospodarza — Jerzy, za chwilę zjawił się on przy stole biesiadnym, wywołując oczywiste nerwy szok u obecnych.

Wśród okrzyków „duch” rzucił się oni w panice do katafalku, aby przekonać się, że zwiłki Jerzego leżą tam dalej. „Duch” — okazał się nim bliźniak Jerzy, wyjął rękawiczkę z kieszeni i wy-

Wskutek ciągłych opadów śnieżnych oraz silnych wiatrów 13 bm. na niektórych drogach południowej części naszego województwa utworzyły się śnieżne zasy, przerwana została chwilowo komunikacja. Na 5-kilometrowym odcinku drogi Tyława — Barwinek zasy śniegu sięgają 70 cm wysokości. Jeszcze wyższe śnieżne „góry” ułożyły się na trasie Zagórz — Radoszyce (pow. Sanok).

Zima w pełni Zasy na drogach — gołoledź Hasło „Akcja odsnieżania“

5 plugów mechanicznych z Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych Krosno i Sanok torowało wczoraj przejazd sa mochodom.

W dniu wczorajszym na drogach całego województwa wystąpiła pierwsza w bieżącym roku gołoledź. Już od godziny 3 rano w akcji znalazło się 14 mechanicznych piaskarek. Pracowała także cała służba liniowa (dróżnicy) oraz stu zatrudnionych specjalnie w tym celu robotników. Już do godz. 7,30 najbardziej groźne miejsca — na zakrętach, przejazdach kolejowych, wzniesieniach, zostały zabezpieczone.

Akcją kieruje Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Rzeszowie. Szybkie meldunki z terenu pozwalają przystąpić do natychmiastowego kontrataków zakusom zimy. Chodzi więc o to, by na hasło „Akcja odsnieżania” (drugie po „Energii”), wszystkie centra telefoniczne naszego województwa szybko łączyły zgłaszających się z Rejonami Eksploatacji Dróg Publicznych czy też z ich wojewódzkimi władzami.

W dniu wczorajszym na drogach całego województwa wystąpiła pierwsza w bieżącym roku gołoledź. Już od godziny 3 rano w akcji znalazło się 14 mechanicznych piaskarek. Pracowała także cała służba liniowa (dróżnicy) oraz stu zatrudnionych specjalnie w tym celu robotników. Już do godz. 7,30 najbardziej groźne miejsca — na zakrętach, przejazdach kolejowych, wzniesieniach, zostały zabezpieczone.

W Stoczni Gdańskiej działa specjalna komisja badająca przyczyny i okoliczności pożaru. Pracuje tu również komisja zwłokowa, która bada przyczynę pożaru, interesując się szczególnie warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Po pożarze na statku „Konopnica“ Rodziny ofiar pod troskliwą opieką

GDANSK

W nocy z 13 na 14 bm. po tragicznym pożarze na statku „Konopnica” — nowo zbudowanym 10-tysięczniku, strażacy musieli jeszcze raz zwalczyć ogień, który

wybuchł ponownie tym razem z mniejszą siłą.

Troskliwą opieką otoczono rodziny ofiar — stoczniowców, marynarzy i pracowników „Port-Service”, którzy zginęli w odciętych piórniami pomieszczeniach w głąbi statku. Nieszczęśliwym rodzinom wypłacono ponad 100 tys. zł doraźnych zapomóg, a Związek Zawodowy Metalowców przeznaczył ok. 50 tys. zł na pomoc dla poszkodowanych rodzin. Pogrzeb 22 ofiar pożaru odbył się na koszt państwa.

Ob. B. cieszy się dobrym zdrowiem i samopoczuciem i nie cierpi na żadne dolegliwości, prosił tylko ko by nie podawać jego nazwiska, lecz inicjały.

Diagnoza lekarska za naciśnięciem guzika

SZTOKHOLM

W Gosteborgu (Szwecja sachodnia) uruchomiono przed kilku dniami urządzenie, zastępujące w zupełności lekarza — diagnostyka. Skomplikowany mechanizm tego automatycznego „lekarza” został skonstruowany przez dr Harry Danielsson i inż. Bertila Greko.

Rozpoznanie choroby przez mózg elektrony odbywa się w ten sposób, że pacjent wypełnia szczegółową ankietę, zawierającą 250 pytań. Odpowiedzi perforuje się na specjalnej kliszce, która przechodzi następnie w ciągu paru sekund przez aparat i daje odpowiedź, na jaką chorobę cierpi pacjent.

Dotychczas z usług mechanicznego „lekarza” skorzystało przeszło 300 pacjentów, przy czym ponad 70 proc. diagnoz wydanych przez automat okazało się słusznych. Oczywiście na razie aparatura Danielssona i Greko będzie traktowana jako badanie wstępne, które musi być sprawdzone przez lekarza, jednakże świat medyczny Szwecji wiąże z nowym wynalazkiem daleko idące nadzieje, przewidując, że po jego udoskonaleniu zastąpi on zmusną i często omijaną pracę tysięcy lekarzy.



Advertisement for CAFE featuring an upward-pointing arrow and the text: 'Zima już nie tylko na dworze, ale i na wystawach sklepowych. CAFE — fot. Miedza'.

Advertisement for 'DNI' featuring a large arrow pointing right and the text: 'CIEKAWOSTKA DNI codziennego „obiekta” z przeznaczeniem go do archiwum naukowego. Ob. B. cieszy się dobrym zdrowiem i samopoczuciem i nie cierpi na żadne dolegliwości, prosił tylko ko by nie podawać jego nazwiska, lecz inicjały. H. J.'

V Plenum NK ZSL rozpoczęło obrady

WARSAWA

14 bm. rozpoczęło się w Warszawie V plenarne posiedzenie Naczelny Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Tematem obrad w pierwszym dniu są podstawowe problemy pracy kulturalno- oświatowej na wsi. W związku z tym w obradach obok członków NK — bierze udział szereg działaczy kulturalno- oświatowych z całego kraju.

Referat Prezydium NK „O rozwoju pracy kulturalno- oświatowej na wsi” został do ręki uczestnikom plenum wcześniej.

Zagajenie dyskusji stanowili wystąpienie sekretarza NK Sylwestra Leczykiewicza. Następnie zabierali głos: Stefan Dybowski, Zygmunt Garstecki, Leon Zmora, Czesław Studnicki.

Obrady trwają.

Porozumienie radziecko-amerykańskie Ważny krok na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia

NOWY JORK

W Nowym Jorku zakończyły się radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie składu Komitetu Rozbrojeniowego, które prowadzone były zgodnie z rezolucją XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 28 listopada.

Wspólny projekt rezolucji radziecko-amerykańskiej opracowany w czasie rozmów przewiduje utworzenie Komitetu Rozbrojeniowego w składzie 18 państw, w tym 5 państw socjalistycznych: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Bułgaria i Rumunia; 5 państw bloku zachodniego: Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Kanada i Włochy oraz 8 innych państw: Birma, India, ZRA, Etiopia, Nigeria, Brazylia, Meksyk i Szwecja.

Uczestnicy rozmów konsultowali się również z innymi delegacjami. Rozmowy zakończyły się pomyślnie i opracowany został wspólny projekt rezolucji ZSRR i USA, który przedstawiony został Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak wiadomo, komisja ta przerwała dyskusję nad sprawą rozbrojenia i oczekiwała na wynik dwustronnych rozmów radziecko-amerykańskich. W pierwszym dniu, tj. 15. XI br., kiedy Komisja Polityczna rozpoczęła dyskusję nad sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia, delegacja radziecka wysunęła konkretne propozycje w sprawie utworzenia efektywnego organu roboczego w ramach ONZ, który mógłby przystąpić do praktycznej i skutecznej pracy, nie odkładając sprawy do szuflady.

Propozycje radzieckie były sformułowane w ten sposób, by zapewnić taki skład Komitetu Rozbrojeniowego, który odpowiadałby istniejącej sytuacji na świecie wyklucając możliwość przewagi interesów jakiejkolwiek grupy państw.

Propozycje radzieckie spotkały się z aprobatą wśród delegacji na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ i blok zachodni zmuszony był wziąć to pod uwagę. We wspólnym projekcie rezolucji radziecko-amerykańskiej, opracowanej w czasie rozmów, została uwzględniona propozycja delegacji radzieckiej, by aprobować wspólne radziecko-amerykańskie oświadczenie o porozumieniu co do zasad rozmów rozbrojeniowych.

Wspólny projekt rezolucji przewiduje, by Zgromadzenie Ogólne NZ niezwłocznie rozpatrzyć sprawozdanie Komitetu Rozbrojeniowego, gdy tylko będzie osiągnięte porozumienie o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod efektywną kontrolą międzynarodową.

W kołach delegacji radzieckiej z zadowoleniem przyjęto osiągnięcie porozumienia w sprawie wspólnego projektu rezolucji, który jest ważnym krokiem na drodze do zapewnienia warunków do zrealizowania powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jednocześnie podkreśla się, że nie należy zapominać, iż polityka mocarstw zachodnich, obliczona na wyścig zbrojeń bez precedensu w historii, pozostaje bez zmian.

Świadczą o tym zwłaszcza nie tylko kolosalny wzrost wydatków wojskowych w budżetach mocarstw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, ale także odmowa mocarstw zachodnich poparcia tak ważnych rezolucji uchwalonych na XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak rezolucja o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w celach wojskowych; rezolucja ogłaszająca kontyngent afrykański strefą bezaoporną oraz rezolucja przewidująca zakaz dalszego rozpowszechniania broni jądrowej.

Ponadto propozycje amerykańskie w sprawie rozbrojenia po dawnemu sprowadzają się faktycznie nie do kontroli nad rozbrojeniem, lecz do ustanowienia kontroli nad zbrojeniami.

Nadzór w radach narodowych nie może być fikcją

Jak nas informuje sekretarz Prez. WRN tow. Fr. Klebicki, ostatnio obradowała w Rzeszowie Komisja Porządku Prawnego WRN, która zajmowała się zagadnieniami związanymi z usprawnieniem funkcji nadzoru w radach narodowych. Praca komisji poprzedzona była kontrolą przeprowadzoną w tym zakresie w kilku przydzielonych PRN i niektórych przydzielonych Prez. WRN.

Zebrań wysłuchali sprawozdania z zakresu nadzoru w pionie rolnictwa i leśnictwa, które przedłożył mgr Wiesław Gnda. Komisja stwierdziła wiele braków w tej dziedzinie. I tak, kadra pracownicza do spraw inspekcji nie zawsze jest dostatecznie przygotowana do spełniania swych funkcji. Ma to miejsce szczególnie w Leżajsku i Kolbuszowej. Inspektorów wykorzystuje się również do innych prac, np. do protokołowania posiedzeń prezydiów i innych zajęć technicznych. Jest ich też zbyt mało. Inspektor może skutecznie pracować w 5-6 gromadach, jeżeli jednak w zasięgu jego działania znajdują się 15-18 gromad, siłą rzeczy kontrola i nadzór stają się fikcją.

Ta sprawa, jak też inne wnioski wysunięte w czasie obrad Komisji Porządku Prawnego WRN, będą przedmiotem obrad Prez. WRN.

Dziesięć lat pracy

DO CZŁONKÓW KOLEGIÓW KARNO-ADMINISTRACYJNYCH PRZY PREZYDIACH RAD NARODOWYCH ORAZ PRACOWNIKÓW APARATU OBSŁUGUJĄCEGO KOLEGIA

W dniu 15 grudnia 1961 r. mija 10 rocznica powołania do życia kolegiów orzekających przy prezydiach rad narodowych, jako społecznych organów do sprawowania orzecznictwa karno-administracyjnego.

Orzecznictwo karno-administracyjne wykonywane kolegialnie przez społeczny organ orzekający było w minionym 10-leciu i jest w dalszym ciągu poważnym ogniskiem w walce o wdrażanie społeczeństwa do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz lepszego przestrzegania porządku publicznego, poszanowania praworządności socjalistycznej.

Za stwierdzeniem tym przemawia fakt systematycznego zmniejszania się liczby wykroczeń oraz to, że państwo powierza kolegiom rozstrzygnięcie w coraz poważniejszych sprawach.

Do poważnych osiągnięć kolegiów w znacznej mierze przyczyniła się właściwa postawa pracowników organów

Spotkanie trzech księży łotańskich

Wzajemnie na spotkaniu trzech księży łotańskich uzgodniono, że następane spotkanie odbędzie się w końcu grudnia w Wientiane. Celem jego będzie praktyczne rozwiązanie sprawy utworzenia tymczasowego rządu koalicyjnego Laosu.

Opublikowany komunikat stwierdza, że trzy księży podkreśliły konieczność wykonania przez wszystkie strony założeń komunikatu po spotkaniu w Zurychu i Hin Hop zgodnie ze wskazaniami króla, który polecił księdzu Souvanna Phouma utworzenie rządu.

Protest Polski przeciw utworzeniu wspólnego dowództwa NRF i Danii

Warszawa. Dyrektor Departamentu MSZ, ambasador E. J. Milnickiel poprosił w dniu 13 grudnia 1961 r. ambasadora Danii p. Joachima Zytphen-Adelera i zakomunikował mu stanowisko rządu polskiego w związku z powołaniem wspólnego dowództwa NRF i Danii w rejonie Bałtyku.

Ambasador Milnickiel podkreślił, iż rząd PRL widzi w tym fakcie wyraz dalszej ekspansji militarystyki zachodniemieckiej, którego agresywne plany są wyraźnie skierowane na wschód i na

administracji obsługujących kolegiów pod względem organizacyjno-prawnym, a także opieka i pomoc prezydiów rad narodowych.

Praca kolegiów i aparatu karno-administracyjnego jest trudna. Pracujący w tych organach, którzy należą do spełniają swe obowiązki, często narażeni są na szykany ze strony jednostek szczególnie lekceważących normy socjalistycznego współżycia.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie dając wyraz uznania dla pracy i osiągnięć kolegiów i aparatu karno-administracyjnego składa wszystkim członkom kolegiów i pracownikom serdeczne podziękowania oraz życzy dalszych jeszcze większych wyników w ich trudnej pracy.

PRZEYDIUM WRN w Rzeszowie

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSAWA

Na posiedzeniu w dniu 13 bm. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie amortyzacji środków trwałych. Uchwała ta ustala przepisy normujące zasady obliczania amortyzacji dla jednostek państwowych i półpaństwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego.

Podjęto uchwałę w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych. Uchwała określa kwalifikacje radców prawnych, ich obowiązki i uprawnienia, czyniąc zadość potrzebom uporządkowania i usprawnienia obsługi prawnej jednostek gospodarki państwowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła również i postanowiła przedłożyć Sejmowi kilka projektów ustaw:

Projekt nowelizacji przepisów postępowania w spra-

wach cywilnych zmierzają do zmiany niektórych przepisów o jurysdykcji i właściwości rzeczowej sądów powszechnych, do uregulowania sprawy uznawania zagranicznych orzeczeń sądowych oraz usprawnienia postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza gdy chodzi o roszczenia alimentacyjne. Projekt ustawy o organizacji statystyki państwowej reguluje całokształt podstaw organizacyjnych statystyki państwowej. Opierając się na zasadzie centralizacji badań statystycznych przewidzianych dla potrzeb sprawozdawczości państwowej oraz dla potrzeb planowania gospodarczego, projekt przewiduje utworzenie odrębnych terenowych organów statystycznych. Projekt przewiduje także stosowanie sankcji za składanie sprawozdań niezgodnych z prawdą, nieprawidłowych lub nietęrafnych.

Projekt ustawy o drogach publicznych scala w jednolitym akcie prawnym wszystkie dotychczas obowiązujące, a ustalone w szeregu aktów normatywnych podstawowe przepisy z zakresu drogowości i uchyla dotychczasowe przestarzałe przepisy. Projekt reguluje podział dróg na kategorie, zasady utrzymania i ochrony dróg publicznych oraz właściwość organów w tych sprawach.

Projekt ustawy o obywatelstwie polskim porządkuje i aktualizuje dotychczasowe ustawodawstwo w tym przedmiocie.

Projekt ustawy o wyższych szkołach artystycznych reguluje sytuację prawną wyższego szkolnictwa artystycznego, uwzględniając szczególnie charakter i zadania tego typu szkół wyższych.

CO SŁYCHAC W POLITYCE? Dymisja O'Briena

Dr C. C. O'Brien był szefem misji ONZ w Katandze. Wezwany do Nowego Jorku w związku z dyskusją w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Konga, O'Brien nie powrócił już do Katangi. Sekretariat Generalny ONZ ogłosił komunikat stwierdzający, że został on odwołany na prośbę ministra spraw zagranicznych Irlandii oraz ze względu na stan jego zdrowia. Właściwe jednak kulisy swego ustąpienia O'Brien naświetlił w dwóch wywiadach, jakich udzielił brytyjskiemu tygodnikowi „Observer” oraz na konferencji prasowej w Nowym Jorku w dniu 4 bm.

Oświadczenia dr O'Briena stały się sensacją polityczną, komentowaną szeroko na łamach prasy światowej. Wypowiedzi te bowiem niezłobnie wskazywały, że niektóre mocarstwa zachodnie, a w szczególności Wielka Brytania i Francja systematycznie sabotują próby wprowadzenia porządku w Kongu, przeciwstawiając się wcieleniu w życie uchwał ONZ, dotyczących secesji, tj. odłączenia się Katangi.

„Swą dymisją pragnę zwrócić uwagę na prawdziwe trudności, jakie napotyka ONZ w wypełnianiu swej misji w Kongu i realizowaniu zaleceń Rady Bezpieczeństwa. Trudności te — stwierdził O'Brien — stwarzają mocarstwa zachodnie, a szczególnie W. Brytania i Francja”.

Jak wiemy, w myśli założeń Rady Bezpieczeństwa oddziały wojskowe ONZ miały za zadanie udzielenie pomocy centralnemu rządowi Konga w likwidacji secesji Czombego oraz przywrócenie jedności i integralności państwa.

Wkrótce po rozpoczęciu imperialistycznej interwencji w Kongu ówczesny premier Lumumba skierował swe wojska przeciw kłosem Czombego. Gdy wkroczył on do Katangi, na dalszej ich drodze stanęły oddziały ONZ, które przybyły do Konga na uprzednią prośbę Lumumbę. Polecił to Hammarskjöld działający pod presją silną, na które dziś wskazuje O'Brien. Od tego czasu siły te starały się nie dopuścić do przywrócenia jedności kraju. Dziś mocarstwa te starają się nadal uniemożliwić wykonanie ostatniej rezolucji Rady Bezpieczeństwa polecającej siłom zbrojnym ONZ udzielenie pomocy centralnemu rządowi Konga w rozbrojeniu i usunięciu z Katangi białych najemników, a także w przywróceniu jedności kraju.

Mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Anglia i Francja opowiadają się za odłączeniem Katangi od Konga — oświadczył O'Brien. Jego zdaniem, Wielka Brytania mocno będzie popierała secesję Katangi aż do chwili, kiedy zostanie ona uznana, de facto, jako niezależne państwo.

Ta „niepodległość” Katangi, jednej z najbogatych w surowce

provincji świata, której strażnikiem byłby Czombem, potrzebna jest Anglii i Francji do zachowania tam swych interesów gospodarczych oraz do osłabienia Konga, które zjednoczone byłoby oporą ruchu wyzwolenczego w całej Afryce. W tym też celu państwa te dążą dziś do zepchnięcia rządu premiera Adouli na tory rokowań i ugody z Czombem. Na ten właśnie temat O'Brien oświadczył: „Stanowią przeszkodę dla pojednania w tym sensie jak pojmuje to rząd brytyjski. Dla niego pojednanie, to danie Czombemu czasu do skonsolidowania sił. Jak długo ONZ pozwoli, aby ją wdrożono za nos w Katandze. Jak długo ONZ będzie pracować z jedną ręką związaną? Jak długo pozwoli się Wielkiej Brytanii na sabotaż operacji ONZ i udzielanie poparcia Czombemu?”

Oświadczenia O'Briena znajdują pełne potwierdzenie w faktach. Przed kilkoma dniami Francja opuściła Kacung Katangi — Czombem, który w Paryżu starał się o pomoc głównie w postaci sprzętu i kadry dowódczych, a francuska agencja France Presse stwierdziła, że „Francja nie podpisała się nigdy pod tego rodzaju działaniem jak te, które prowadzone są obecnie w Katandze”. Innymi słowy rząd francuski nadal popiera kłosem Czombego.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lord Home oświadczył, że „ONZ nie ma prawa narzucać Katandze siłą decyzji politycznej. Rozwiązaniem dla Konga jest tylko kompromis między Adoulą a Czombem”. Wiemy na co ten kompromis jest potrzebny Wielkiej Brytanii

Wręcz przeciwnie stanowisko zajmuje jednak w tej sprawie postępową światową opinią publiczną. Wyrzili to stanowisko m. in. premier Nehru, który oświadczył, że obowiązkiem ONZ jest wykonanie uchwał Rady Bezpieczeństwa o ile się da — drogami pokojowymi, jeśli jednak okaże się to konieczne przez zastosowanie siły. Znamienne są również głosy prasy indyjskiej, surowo piętnujące dwulicowość polityki Wielkiej Brytanii w sprawie Konga. „Indian Express” pisał np. „Swym... szczerym oświadczeniem dr O'Brien zerwał zasłonę ze skandalicznych i bezczelnych machinacji zakulisowych, których celem jest utrudnianie i udarowanie operacji ONZ w Katandze... Tak krzykający cenzurą... ujawniony przez dr O'Briena może być oczekiwany tylko ze strony brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych... Jak też puste i peine hipokryzji były zapewnienia rządu brytyjskiego, kiedy przed dwoma miesiącami twierdził, że nie ponosi winy za flaskę ONZ w Katandze, wskazuje obecnie oświadczenie dr O'Briena”.

Oświadczenia O'Briena ujawniły faktyczne trudności ONZ w Kongu, trudności na drodze zjednoczenia tego państwa i unormowania tam sytuacji. Pokazały równocześnie faktyczne powody odchodzenia z misji ONZ ludzi chcących realizować jej uchwały.

JÓZEF CHWISTEK

W Bieszczadach najlepsze warunki śniegowe

Według komunikatów meteorologicznych najlepsze warunki do uprawiania narciarstwa posiadają Bieszczady. W tym zakresie województwa rzeszowskiego dominuje gatunek śniegu — puch śnieżny, podczas gdy w Tatrach i Sudetach rodzaje śniegu oraz warunki są znacznie gorsze a nawet złe. Grubość pokrywy śnieżnej w południowym okręgu naszego województwa wynosi:

Ustrzyki Górne — 32 cm, Myćkowce — 30 cm, Iwonicz — 12 cm, Lesko — 8 cm i Krośno — 5 cm. Miłośnikom narciarstwa, pragnącym w najbliższą niedzielę wybrnąć się w góry, komunikujemy, że mroźna i pogodna aura utrzymany będzie nadal w ciągu najbliższych dni. Ocieplenie i wzrost zachmurzenia nastąpi — jak przewidują meteorolodzy — dopiero około 20 grudnia.

JEST W NASZYM województwie szpital, którego budowa trwa już ponad 10 lat. Inwestycja ta pochłonęła dziesiątki milionów złotych i jak na razie nie ma jaśniejszych widoków na rychłe zakończenie budowy. Mam na myśli szpital w Mielcu. Pół biedy, gdyby kłopoty były tylko w Mielcu, ale przecież podobnie przedłużony jest cykl inwestycyjny na wielu budowlach służby zdrowia. W Krośnie, w Przemyślu (Lipowicy), Sanoku.

Zajrzyjcie np. do Lipowicy koło Przemyśla. Na rozkopanym placu budowy żalobnie sterczą elementy instalacji wodno-kanalizacyjnej. Na ścianach odremontowanych pawilonów widoczne są już zaciekli i rysy, lada dzień grzyb się tu zagnieździ na dobre. Około 15 mln zł wpakowano już w tę niefortunną inwestycję, ale jeszcze trzeba będzie wydać co najmniej parę milionów. Bo obiekty w żadnym wypadku nie nadają się na sanatorium przeciwgruźlicze. Ten kto wysunął i przeorsował taką myśl, nie miał w życiu chyba ołówka w ręku. Za te same pieniądze, które tu się wydatkowało można było już dawno wybudować nowe, piękne sanatorium gdzie indziej, na terenie łatwych do zbrojenia i skanalizowania.

Przemysł cierpi na brak wody, w miesiące po parę godzin dziennie są suche krany. A tu ktoś założył, że sanatorium w Lipowicy będzie czerpać wodę z przemyskiego ujęcia. Doprawdy, była to myśl na miarę kompletnej ignorancji. Bo przecież Lipowica położona jest na górze odległej o parę kilometrów od miasta, gdzie tylko doprowadzenie wody (co jest niemożliwe przy obecnym ujęciu wody) byłoby wielomilionową inwestycją. Dodatkowa!

Po namyśle postanowiono zmienić projekty, będzie się w Lipowicy kopać studnie, kilka lub kilkanaście studzien, w związku z czym roboty potrwać jeszcze chyba parę lat. A jeśli nie będzie wody, albo nie będzie zdalna do użytku? Kto tu miał głowę, albo raczej dlaczego jej nie miał, a brał pieniądze za nieodpowiedzialność? No tak. Byłe kierownictwo Wydziału Zdrowia w Przemyślu odeszło za szeregi innych sprawek, na nie jak na inwestora można złożyć sporo win, ale przecież miało nad sobą kontrolerów, czynników zwierzchnie, choćby komórkę inwestycji przy Wydziale Zdrowia Prezydium WRN.

Historia ze szpitalem w Mielcu przedstawia się jeszcze gorzej. Otóż obiekt, który pochłonął już ponad 50 mln zł. Jest systematycznie podmywany przez wodę i przed perspektywą dalszego niszczenia bronią go... pompy. Projektanci, którzy wzięli pieniądze za projekt szpitala „zapomnieli” o tak bagatelnej rze-

czy jak wszechstronne zbada nie wytrzymałości gruntu, krażenia wód podskórnych... Nie zauważyli, że pewnego dzionka mieszkańcom Mielca może nie wystarczyć wody studziennej i postanawiają zasilić wodociąg nurtem pobliskiej Wisłoki. Tak się też stało i z chwilą, kiedy ze studni przestano czerpać wodę, kotłownia szpitalna została zatoniona.

Darujemy sobie tutaj wszystkie przetargi, odwołania, petycje jakie wynikły po zaistnieniu tego stanu rzeczy. Zalamujemy sztab naukowców z Politechniki Krakowskiej zadecydował, że trzeba budować nową kotłownię obok, a wnękę pod szpitalem po uprzednim odpowiednim

Inwestycje bez inwestora

zabezpieczeniu, należy zapłacić gruzem.

Nic nie stało na przeszkodzie, żeby teraz wziąć się szybko do dzieła. Pozornie tylko nic nie stało na przeszkodzie. Wykonawca — KOR Rzeszowskiego Przes. Budownictwa Miejskiego robił wszystko co mógł, żeby się nie spieszyć. Szło mu o tyle łatwo, że w Wydziale Zdrowia przy Prezydium PRN w Mielcu inwestycjami kieruje starsuszek — emeryt nie mający pojęcia o kosztorysach, projektach technicznych itd., pobierający gażę za pół etatu. Człowiek to o najlepszych chęciach, ale ani sił, ani znajomości rzeczy mu nie starczyło, żeby mógł prowadzić dyskusję z rozleniwionym i rozczuwałonym wykonawcą.

W końcu przyjechali do Mielca przedstawiciele wojewódzkich czynników. Nikt z dyrekcji RPBM na wszelki wypadek się nie pokazał. Kierownik KOR ob. Korczyński bardzo gorąco zapewnił czynników o dobrych chęciach budowniczych, ale kiedy przyszło do zasadniczej dyskusji, do ustalenia zakresu prac za zabezpieczających wykonywanie robót wykończeniowych w ziemie — nagle stwierdził, że „za swoje słowa i zobowiązania nie odpowiada, bo ma ciśnienie 241...”

Snadź nieregularnie bije puls ob. Korczyńskiego skoro wcale chyba chłodną ręką, bez „naciśnienia” wziął z dwoma innymi pracownikami KOR ob. Pancem i ob. Kaniosem z górą po 54 tysiące złotych każdy za „aktualizację i przecenę kosztorysów na 2 obiekty szpitala w Mielcu”. Tylko za samo np. sprawdzenie maszynopisów policzył sobie jeden z nich 5.672 zł. Po cóż się więc troszczyć o wykonanie zadań, uzyskanie

ewentualnej premii, skoro pieniądze można sobie tak łatwą drogą wziąć od nieudolnego, dającego się wywozić w pole inwestora?

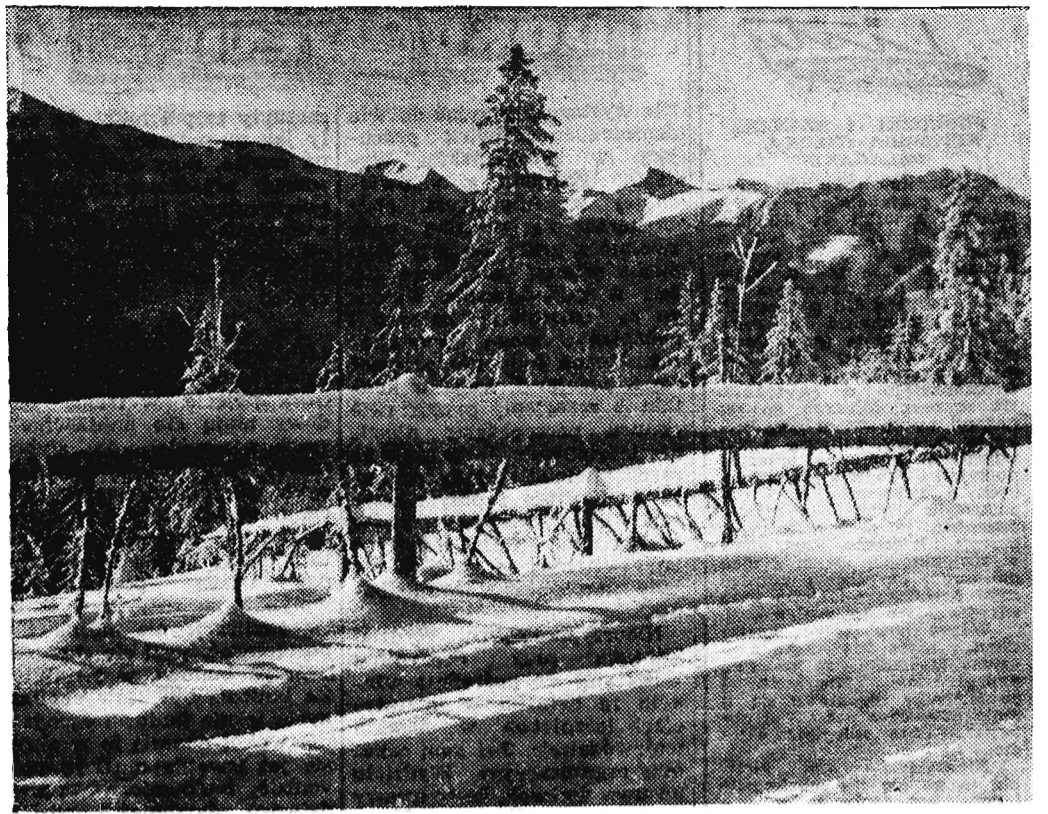
Ostatecznie wykonawcy pod groźbą zwolnienia robotników z budowy na okres zimny, wymusił od inwestora zgodę na ponoszenie kosztów ogrzewania obiektów w najbardziej chłodnych miesiącach, choć zarządzenie Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych z dnia 21. VI. 1960 r. wyraźnie precyzuje, że jest to obowiązkiem wykonawcy, za co pobiera odpowiednie dodatki. Słabe są służby inwestycyjne w służbie zdrowia, a widać ciwie to także służby w rzeczywistości nie istnieją. Jeśli bowiem przeszedzimy powody opóźnień w wykonawstwie budów szpitalnych czy to w Mielcu, Lipowicy, Krośnie czy Sanoku, to okaże się, że przyczyną tkwią prawie w zupełnej ignorancji i nieodpowiedzialności ludzi zajmujących się sprawami inwestycji w wydziałach zdrowia, poczynać od powiatowych rad a kończąc na wydziale zdrowia przy Prezydium WRN.

Jak to się dzieje, że inwestorów łączących dziesiątki milionów złotych na budowę reprezentują: w przypadku Mielca emeryt, Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie — do spółki z kimś do niedawna — pielęgniarzka? Nie chodzi przecież o to, żeby zastąpić nieporadnego emeryta lekarzem. I on nie miałby wiele do powiedzenia w nie zawsze spokojnej rozmowie i przetargach z wykonawcą czy biurom projektowym. A poza tym lekarze, których wciąż nie posiadamy za dużo, mają inne ważniejsze zadanie — leczyć.

Czy nie ma szansy i co ważniejsze — potrzeby zaangażowania w okresie realizacji inwestycji fachowców, inżynierów z odpowiednią gażą, taką jaką mógłby specjalista uzyskać na budowie? Chyba opłaciłoby się to szeptem. Czy podobnie nie można ustalić pozycji inspektorów nadzoru budowy szpitali? Absurdalna przecież wydaje się rzecz, żeby ten sam inspektor nadzorował kilka budów rozrzuconych w różnych częściach województwa, bo nie jest w stanie dopilnować swoich zadań, nie może dobrze kontrolować pracy wykonawcy.

Słaba, bardzo słaba wydaje mi się jest kontrola i pomoc koordynacyjna dla powiatów ze strony Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Nie wystarczy przecież zarejestrować faktu że np. w Krośnie na skutek tego, że wszystkie powiatowe władze zaczęły na swój sposób decydować jak trzeba rozbudowywać szpital i w końcu na skutek nieznajomości rzeczy tak zabagniły sytuację, iż opóźnienia oddania do użytku niektórych obiektów osiągną parę lat.

(Dokończenie na str. 4)



W górach zima zagościła chyba „na dobre”. Na zdjęciu: Widok z Gubałówki. CAF — fot. Olszewski



Wizyta u haremistrza

(ROZMAWIAMY Z PROF. ST. NOWAKOWSKIM)

Hobby profesora Nowakowskiego to geologiczne okaz, które z upodobaniem kolekcjonuje od lat.

Trudno mówić o sobie gdy ma się 60 lat, a w tym 46 praktyki w zawodzie nauczycielskim.

Tak rozpoczął ze mną rozmowę zastępca dyrektora rzeszowskiego SN prof. Stanisław Nowakowski, który z okazji Dnia Nauczyciela na centralnej akademii w Warszawie otrzymał Order Sztandaru Pracy III klasy.

Ponieważ profesor Nowakowski nie pochodzi z tych stron, lecz z naszego województwa związał się pedagogiczną działalnością — pytam o pierwsze kontakty z Rzeszowszczyzną: — Najprzyjemniejsze mam wspomnienia z Krośna, gdzie w 1923 roku po ukończeniu Uniwersytetu Lwowskiego stawiłem pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim. Tutaj prowadziłem też organizację harcerską, która na zawsze związała me życie z młodzieżą. Odtąd uzależniałem sukcesy swej pracy od jej niepowodzeń i radości.

Dalsze doświadczenie pedagogiczne zdobywa profesor na kresach ówczesnej Polski, gdzie w Czortkowie prowadzi szkołę i hufiec harcerski. Kolomyja — to trzeci etap pracy. Tutaj na stanowisku inspektora współpracuje ze środowiskiem, organizując życie kulturalne wśród młodzieży, w 1936 roku z okazji 25-lecia ZHP za wzorową postawę pedagoga i społecznika otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi. Bogate zbiory hućkiskiej sztuki ludowej to pamiątki długich wędrowek młodego inspektora po odległych kresowych wioskach. Szkoda, że razem z trzydziestoletnią tomową biblioteką spłonęły w czasie wojny — mówi profesor, wspominając tamte czasy.

Wyzwolenie znów przywitano mnie w Rzeszowskiem, które chyba już do końca zostanie miejscem mojej działalności pedagogicznej i społecznej.

Jako członek Polskiej Partii Robotniczej tow. Nowakowski aktywnie uczestniczył w budowie nowej Rzeszowszczyzny. Nie wszyscy też wiedzą,

że obok dr M. Janika, E. Kozłowskiego profesora Nowakowski był organizatorem rzeszowskiego Kuratorium. Będąc przez 14 lat wizytatorem szkół średnich jak najściślej związał swe losy z życiem i sprawami młodych. Mimo wielu obowiązków nawet wtedy nie zrywał z zawodem, prowadząc przez wiele lat zajęcia z geografii w Liceum Wieczorowym.

Wyrazem uznania za pracę pedagogiczną i społeczną w harcerstwie są przyznane mu w 1916 r. i w 1959 r. Złote Krzyże Zasługi, a w 1954 — medal Dziękuję Cię Polska Ludowa.

Imię prof. Nowakowskiego znane jest nie tylko w Rzeszowie lecz także w bieszczadzskich wsiach, gdzie w latach 1935-1956 jako pełnomocnik Ministerstwa Oświaty organizował szkolnictwo.

Ponieważ i dzisiaj cenię kontakty z terenem, mówi dyrektor, chętnie odwiedzam Cisnę, Smolnik, Czarna, Lutowiska. Na moich odczytach i wykładach najchętniej widzę tych, z którymi wspólnie budowaliśmy zęby nowej szkoły.

Rozmowę przeprowadziłem w rzeszowskim SN, gdzie profesor od trzech lat pełni odpowiedzialną funkcję zastępcy dyrektora, prowadzi Wydział Zaoczny i wykłada geografie.

Ponieważ z pięciu odznaczonych państwowych Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał profesor za pracę w Związku Harcerstwa Polskiego, pytam o szczegóły harcerskiej służby.

Dawne to czasy, gdy w 1915 roku zostałem przyjęty do pierwszej drużyny im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Wtedy przynależność do drużyny była dużym zaszczytem.

Niezapomniane dla mnie pozostaną także przygotowawcze ćwiczenia wojskowe prowadzone na potajemnych zbiorach drużyny w mieście zajętym przez wojska austriackie.

W okresie powojennym drużyna Nowakowski jest jednym z organizatorów Związku, pierwszym przewodniczącym Naczelnej Rady Harcerstwa i członkiem jej komisji historycznej. Również rzeszowskie harcerstwo zawiązała mu szybko i sprawną przebudowę. Harcistami Nowakowskie go widzimy również w czołowie instruktorstwa na zjeździe łódzkim, gdzie przewodniczył obradom i został wybrany do Rady Naczelnej ZHP. Obecnie jest członkiem Komendy Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Rzeszowie i przewodniczącym chorągwi komisji dyscyplinarnej.

Profesor dziwi się naszej wyciele. Nie bardzo chce mówić o sobie. Własność informacji dorzuciła córka Zofia Nowakowska, znana w Rzeszowie nauczycielka i społecznica. Na zakończenie dyrektor twierdzi, że nawet najwyższa nagroda nie zastąpi w życiu zadowolenia z dobrze wykonanego zadania i świadomości z właściwą wybranego zawodu.

R. BRZEK

— Demokratyczny Związek Młodzieży Finlandii powstał w grudniu 1944 r. W tych ciężkich latach gorąco zaproteństowaliśmy przeciwko okrucieństwu wojny. Dlatego walka o utrzymanie pokoju jest naczelnym zadaniem naszej organizacji. W Finlandii działa ponad 60 organizacji młodzieżowych. Nasz program jest programem najbardziej radykalnym. Reprezentujemy postępową część młodzieży fińskiej naszym ostatecznym celem jest zbudowanie w Finlandii ustroju socjalistycznego. Mamy jednak wiele trudnych spraw, które musimy rozwiązać już dzisiaj. Walczymy o zabezpieczenie odpowiedzialnej służby pracy dla naszej młodzieży. Do produkcji wchodzi nowe roczniki. Sprawa nie jest prosta, gdyż do naszego przemysłu wkracza z coraz większym stopniem automatyzacja. Nie możemy również pogodzić się, aby wstępny staż pracy młodzieży trwał 4 lata (przy bardzo niskim wynagrodzeniu) i żeby kobiety pracujące na tych samych stanowiskach co mężczyźni zarabiali znacznie mniej niż mężczyźni.

Druga sprawa to zbliżające się wybory prezydenckie i do parlamentu. Nasze zadanie przed wyborami to konsolidacja organizacji, zwiększenie liczebności Związku o 30 proc., rozwinięcie propagandy wśród niezrzeszonej młodzieży robotniczej oraz

wśród tych, którzy po raz pierwszy wrzuca kartki do urn wyborczych. My popieramy i będziemy głosować na blok ludowo-demokratyczny.

— W lipcu odbędzie się w Helsinkach VIII Światowy Festiwal Młodzieży.

Tak, przygotowujemy się do niego solidnie no i z pewną treścią. Bezsrocznie po wyborach ruszy przez kraj sztafeta młodzieżowa. Organizujemy wtedy szereg imprez, będziemy mówić w miastach i w najodleglejszych zakątkach Finlandii o idei festiwalu. Są co prawda większe społeczne dla których festiwal jest solą w oku, jednak są to niewielkie grupy.

Jako gospodarze chcemy, aby festiwal wypadł tak świetnie jak poprzednie a nawet (w skrytości ducha) — jeszcze spanialej.

— Czy zawitacie jeszcze do Polski?

— Na pewno tak. Ale już w lipcu zobaczymy się z młodzieżą polską na Festiwalu. Do zobaczenia.

Rozmawiał: W. Boczar

Nagrody za najlepsze wyniki w konkursie uprawy kukurydzy

W ogłoszonym przez Zarząd Główny ZMW konkursie uprawy kukurydzy, licznie wzięła udział młodzież wiejska z Rzeszowskiego. Obszar uprawy w ramach wspomnianego konkursu wynosił 450 ha. Młodzież naszego województwa zajęła ostatecznie w skali krajowej III miejsce.

Warto wspomnieć, że oprócz uprawy kukurydzy w ramach konkursu młodzież uprawiała ją także na swoich poletkach doświadczalnych PR i ogólny obszar uprawy tej rośliny wynosi 600 ha.

Najlepsze zespoły uprawy kukurydzy otrzymały nagrody wojewódzkie ZMW. Nagrodzono ogółem 9 zespołów. I nagrodę w wysokości 1.800 złotych otrzymał zespół z Wietlina pow. Radymno, II — 1.500 zł zespół z Maćkowiec pow. Przemyśl i III — 1.200 złotych zespół z Bojanowa pow. Nisko.

(Pras)

Orvokki Valli: Do zobaczenia na Festiwalu w Helsinkach



Z Warszawy przez Lublin i Rzeszów do Tarnobrzegu. Tak wyglądała trasa, którą przebyła w czasie kilkudniowej podróży po Polsce 6-osobowa delegacja Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii. W Warszawie goście zapoznali się ze strukturą i działalnością organizacji młodzieżowych w Polsce. W Lublinie interesowali się zagadnieniami rolnymi oraz byli przyjmowani przez brat studentką. W Rzeszowie natomiast...

Zwracamy się do I sekretarza Demokratycznego Związku Młodzieży Fińskiej — Orvokki Valli.

— Interesowaliśmy się po prostu wszystkim. Dotychczas Polskę znaleźmy z podręczników, ilustracji. Teraz mieliśmy możliwość zobaczyć ją na własne oczy. Spotkaliśmy się z ludźmi, zawarliśmy wiele znajomości. O ziemi rzeszowskiej, szczerze mówiąc, nie wiedziliśmy nic. A teraz wyjeżdżamy z bagażem wiadomości. Szkoda, że czas nie pozwolił nam na wnikliwsze zapoznanie się z problemami waszego województwa. Ale i tak wiemy dużo. Zwiedziliśmy Rzeszów i wspomniałyśmy o naszym Związku w Tarnob-

brzegu. Wiemy jak pracują organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie oraz jak pracuje i jak bawi się wasza młodzież. Niektóre formy waszej pracy z młodzieżą przyniesiemy na nasz grunt.

Właśnie w waszym, niegdyś bardzo zacofanym i biednym województwie mieliśmy się możliwość przekonać co oznacza dla Polski słowo — socjalizm.

— Pani oraz członkowie delegacji dużo obecnie wiecie o naszej młodzieży i jej organizacjach. My natomiast — niewiele o waszym Związku.

Listy DO REDAKCJI

POGROZKI I SZTANIZ NIE MOGA OSLONIC BALAGANU

Na początku roku 1961 otrzymałem zawiadomienie o wymiarze podatku na Fundusz Gromadzki za bieżący rok w kwocie 103 zł, która to należność 2 maja 1961 r. wpłaciłem za pokwitowaniem nr 058029. W parę dni później 19. V. br. otrzymałem z Prez. GRN w Mulinie (pow. Jarosław) upomnienie, wzywające mnie do zapłaty Funduszu Gromadzkiego w wysokości: 118 zł oraz dopisano do tej pozycji kwotę 350 zł jako rzekomo zaległy fundusz z lat ubiegłych. Ponieważ byłem w posiadaniu kwitów świadczących o zapłaceniu tego podatku w latach ubiegłych, okazałem je pracownikom i przewodniczącemu Prez. GRN w Mulinie, ale żaden z nich nie umiał określić z którego roku pochodzi zaległość i kto właściwie ma je zapłacić. Wobec powyższego wyszedłem z biura Prezydium z niemiłym. Myślałem, że na tym poprzestano. Tymczasem 7 października br. zjawili się u mnie poborca skarbowy i dokonał na tę zaległość zajęcia. Pokazywałem mu kwity ale to go nic nie obchodziło i musiałem zapłacić. W naszej wsi jest trzech gospodarzy, nazwiskiem Jasiewicz Antoni, ale Prez. GRN zakładając rejestry nie wpisało widocznie imion ich ojców, ani numerów domów stąd powstał cały ten bałagan. Kiedy byłem w Prez. GRN w Mulinie, aby przeprowadzić mi zwrot gotówki, sekretarz Prezydium zapytał mnie, jeśli nie wrócić czy będę skarżył. Powiedziałem tak. Wówczas sekretarz odpowiedział mi, że i tak sprawy nigdzie nie załatwią gdyż Prez. GRN odpisze, że żadnych kwitów nie okazałem. Antoni Jasiewicz s. Michała

NAJLEPSZY BYŁBY TAKSIEMIERZ

W tym roku 26 listopada zdarzyło mi się po raz drugi skorzystać z usług prywatnego taksówkarza w Łańcutu. Jechałem z dworca kolejowego do miejscowości Woła Dalsza, która to trasa wynosiła niewiele ponad 5 km. Zapłaciłem za ten kurs właścicielowi taksówki 45 zł. Podczas gdy w lipcu br. za taką samą odległość inny taksówkarz pobierał tylko 30 zł, pomimo że wioził mnie po godzinie 23. Ciekawym jestem co jest podstawą ustalania opłat dla taksówkarzy w Łańcutu? K.

KAŻDA CHWILA GROZI POZAREM

Przeszło dwa miesiące mam zepsuty licznik elektryczny. Gdy zaświecę światło, w liczniku pokazuje się ogień. Często zaś w ogóle światła nie mogą zaświecić i muszę siedzieć w ciemnościach. O defekcie licznika zawiadomiłem telefonicznie posterunek sieci elektrycznej w Baranowie, gdzie jeden z pracowników przyrzekł przyjść i licznik naprawić. Miesiąc mijał już parę tygodni, a elektryk nie przyjechał, a elektromontera jak nie było tak nie ma. Obawiam się, że w każdej chwili może grozić pożar, a ja na to nic poradzić nie mogę. Edward Śeratin Kliszów, pow. Mielec

DOKONCZENIE

Nie wystarczy przyjąć do wiadomości, że człowiek pracujący w krośnieńskim Wydziale Zdrowia, a odpowiadający za inwestycje, chce się teraz za wszelką cenę zwolnić z pracy bo jest bogu ducha winny, ale lęka się, że... w poszukiwaniu winnego za zaistniały bałagan i opóźnienia mogą jego ukarać. Można było nie wdawać się w przetargi, wejść w kontakt z resortem, przedstawić ponurą perspektywę nieodpowiedzialnych pociągnięć przedstawicieli władz powiatu w Krośnie i przyspieszyć załatwienie sprawy. A tak w kołowrotku podań minęły 4 lata i chyba tyle samo minie, żeby nadrobiono zaniedbania.

Nieprzypadkowo Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN stał się pośrednio winnym za bałagan w inwestycjach lecznictwa w naszym województwie. Już sam schemat organizacyjny Wydziału nasuwa wniosek, że te sprawy stanowią niejako jego oboczne zajęcie. Przy stosunkowo licznej obsadzie kadrowej, powiedziałbym nawet nadmiernie licznej w takiej komórce Wydziału jak gospodarka finansowa i in. — sprawy inwestycji zajmują się

szczerzy zespół ludzi. Za mały jak na potrzeby. Jest realna szansa, żeby kosztem przesunięć organizacyjnych, nie zwiększając liczby etatów, wzmocnić komórkę inwestycji, a na efekty tego zabiegu nie trzeba byłoby długo czekać.

To, co bowiem porabiają niektórzy inwestorzy wydziału zdrowia — przechodzi ludzkie pojęcie. W trakcie budowy mają sto najdziwniejszych pomysłów, do wykonawcy wpływa lawina różnych uzupełnień, zmian, decyzji, że w ogóle wykonawca nie wie o co chodzi inwestorom. Czy nie da się przekonać władz powiatowych, wpłynąć na nie, że w trakcie realizacji nie można tak postępować, jeśli się chce zakończyć budowę w terminie? Ze budowa obiektów szpitalnych, to nie budowa ogrodzenia wokół domu i że w okresie jej trwania musi ją prowadzić budowniczy z prawdziwego zdarzenia? Chodzi w końcu o dziesiątki milionów złotych, zamrażanych, rozpraszanych, pozbawianych tej siły efektywności jaką mogą dać przy racjonalniejszej gospodarce nimi.

ST. GALOS



W Gdańsku otwarto nowoczesny pawilon meblowy zbudowany ze stali i szkła. Meble eksponowane są w sposób umożliwiający klientom zorientowanie się jak będą wyglądały w mieszkaniu.

CAF — fot. Uklejewski

3 Taka ryba...



12 kg szczupaka odłowili rybacy z Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Giżycku.

CAF — fot. Moroz

Uwaga rolnicy!

Pojawiła się groźna choroba bydła — pryszczycą!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Rzeszowie informuje, iż na terenie powiatów strzyżowski i kolbuszowski pojawiła się choroba zwierząt raziocowych — pryszczycą.

Celem zapobieżenia szerzenia się tej groźnej w skutkach zarazy, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przypomina o obowiązku natychmiastowego zgłaszania do najbliższego zakładu leczniczego dla zwierząt, do organów MO lub soltysa gromady wszelkich objawów chorobowych, wzbudzających podejrzenie pryszczycy, jak: wystąpienie pryszczycy na słuzawicy i w jamie gębowej u bydła, ślinienie, pojawienie się wyprysku na tarczy ryjowej, między racicami oraz wystąpienie kulawizny u świń.

Do czasu przybycia lekarza weterynarii zwierzęta raziocowe, to jest bydło, owce, kozy i świny należy trzymać w zamkniętych pomieszczeniach, zamknąć drób, psy trzymać uwiązane na łańcuchu. Używanie surowego mleka i przetworów jak masło i ser z zagrod objętych chorobą jest wzbronione. Mleko można używać tylko po przetworzeniu. Nie należy też podawać do karmy mleka surowego prosiętom i cielętom.

Należy bezwzględnie unikać odwiedzania sąsiadów. Rolnicy, hodowcy i użytkownicy zwierząt nie stosujący się do obowiązków i wydanych przez lekarza weterynarii zarządzeń podlegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie do 1500 zł łącznie lub jednej z tych kar.

JERZY SKORUPKO
Woj. Lekarz Weterynarii

Nasz felieton

„Podzieluj mu oko!” czyli co to jest kultura?

Co to jest kultura? Nasz rzeszowski polonista Jan Grygali niewątpliwie machnąłby wykładzik: kultura jest to zdolność celowego kształtowania własnej osobowości oraz tworzenia form współżycia między ludźmi...

Czestaw Klak redaktor „Widnokregu” zaraz by znał punkt zaczepny do dyskusji: kultura — zbiorowy dorobek ludzkości, gromadzony w ciągu jej dziejów, stale wzbogacany nowymi dziełami twórców i pracą wszystkich społeczeństw.

Mój znajomy z Przemysła — agrotechnik Miecio podrapałby się chwilę po głowie i rzekł: kultura znaczy mniej więcej tyle co uprawa, kształcenie, zdolność ludzi do twórczego korzystania z sił przyrody.

Hola, panowie! Życie w stódkiej nieświadomości! Nie pomoże wam nawet powołanie się na hasło w encyklopedii. Odpowiedzialni specje znają lepszą definicję: kultura — to umiejętność bicia w mordę, o co!

Refleksyjną chwiejność swoich teoretycznych dociekań specje usiłovali podbu-

dować empirycznym świadectwem. Nie tak dawno w głównej sali Domu Kultury WSK w Rzeszowie urządziłi turniej bokserski. Przez kilka godzin na scenicznym podium radośnie i twórczo grzmocili się muskularne chłopaki ze Skarżyska i Rzeszowa.

Na sali zaś tłum kibiców wył, czkał i płakał pod wpływem mocnych, artystycznych doznań.

Jak długo istnieje Dom Kultury WSK w Rzeszowie, nigdy, dotąd nie było tak serdecznego ożywienia na sali!

Nie wszyscy jednak podkreślają braterską jedność swoich poglądów z punktem widzenia speców. Nie wszyscy chcą wierzyć w adekwatność ich definicji. Oto na schodach i korytarzach Domu Kultury stoi dwustu słuchaczy Uniwersytetu dla Rodziców. Przyszli na kolejny wykład i od pół godziny oczekują daremnie zwolnienia sali.

Dwieście osób czeka cierpliwie przed drzwiami. Prelegent w myśli powtarza słowa wykładu o ciekawych

osiągnięciach po linii wychowania młodego pokolenia, o łagodzeniu surowości obyczajów na odcinku walce z chuligaństwem, o potrzebie szerszych kontaktów duchowych na bazie...

Dwustu słuchaczy podejrliwie zerka na drzwi, za którymi się przewala hu ragan porzeczających okrzyków:

— Feluś, wykończ jolopa, w bufet go!

— Podzieluj mu oko!

— Przetrać chudzielca, Kazik, zrób z niego dwóch!

Prasa krajowa raz po raz gromko donosi czytelnikom o zdumiewającym rozkwicie rzeszowskiej kultury, o jej radosnych osiągnięciach. A przecież rok temu ambicją reporterów było smarowanie na czarno rzeszowskiej prowincji. Skąd ta na gła zmiana w tonie krytyki?

A no, rozeszły się ponoć wieści, że w Rzeszowie nawet w domach kultury chętnie się biją. Reporterzy z urodzoną przezornością wolać z nimi nie zadzierać...

ROMAN SADECKI

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt!

Clerfajt już nie był strażnikiem, przed nim nagle zarysowała się przyszłość. Ku własnemu zdziwieniu Lilliana spostrzegła, że płacze, płacze lekko, bezdzwięcznie. Lecz nie czuła się nieszczęśliwa. Po prostu pragnęła wszystko to jeszcze przez jakiś czas utrzymać.

Clerfajt wniósł walizki.

— Nie pojmuję, jak ty wytrzymałaś tak długo bez swoich sukienek?

— Zamówiłam sobie nowe. Z sukienkami sprawa wygląda prosto.

Lilliana nie mówiła prawdy. Dopiero postanowiła, że pojdzie jutro rano do Balenciago. Wydawało się jej, że byłoby to uzasadnione. Przede wszystkim należało uświetnić swój powrót z Wenecji, gdzie tym razem udało się jej uciec śmierci. Poza tym było konieczne przeproszenie pieniądze, by w ten sposób wyrazić swój protest przeciwko propozycji Clerfajta zawarcia z nią małżeństwa i osiedlenia się w Tuluzie.

— 195 —

— Czy pozwolisz, że podaruję ci kilka sukienek? — zapytał Clerfajt. — Obecnie, można powiedzieć, jestem prawie bogaczem.

— Chciesz kupić mi ślubną wyprawę? Dla uczczenia przyszłego wesela?

— Właśnie, że odwrotnie. Dla uczczenia twojej podróży do Wenecji.

Lilliana roześmiała się.

— Jeżeli tak, możesz podarować mi suknię. Dokąd pojedziemy dziś wieczorem? Czy w Łasku Bulońskim nie jest jeszcze za zimno?

— Trzeba wziąć płaszcz. Jest jeszcze dość chłodno. Możemy jednak przejechać się po lesie. Teraz, gdy pokryty jest świeżą zielenią, wygląda jak zaczarowany przez wiosnę i niebieskie opary benzyny. Mieszkańcom dużego miasta wystarczy i taka wiosna. Wczorami w bocznych alejach stały rzędami auta. Miłość rozwiesza swe chorągiewki w każdym okienku.

Lilliana chwyciła sukienkę z czarnego przeźroczystego materiału, i pomachała nią za oknem.

— Niech żyje miłość! — zawołała. — Niebiańska i ziemna, mała i wielka! Kiedy odjeżdżasz?

— W jaki sposób dowiedziałas się, że muszę jechać? Czy interesujesz się kalendarzem sportowym?

— Nie. Lecz między nami nigdy nie wiadomo, kto kogo pierwszy opuści.

— Wszystko się zmieni.

— Ale nie wcześniej, niż pod koniec roku?

— Ślub może się odbyć wcześniej.

— Uczcijmy lepiej przede wszystkim nasze spotkanie i... pożegnanie. Dokąd wyjeżdżasz?

— Do Rzymu. Na wyścigi. Trasa długości tysiąca mil. Przez całe Włochy. Mam zaledwie przed sobą tydzień czasu. Lecz ty nie będziesz ze mną. Jazda trwa i trwa bez końca, do utraty zmysłów i to wszystko. Aż nareszcie przestaje się różnić, gdzie szosa, gdzie silnik, gdzie sam jesteś.

— 196 —

— Zwycięzcy?

— „Mille Miglia” to koronny numer Włochów. Co prawda, kiedyś zwyciężył Caracciola, którego wystawiła firma „Mercedes”, ale normalnie pierwsze miejsca zdobywają Włosi. Torriani i ja będziemy uczestniczyli w „Mille Miglia” jako trzeci zespół, na wypadek, jeżeli by zaszło coś nieoczekiwanego. Czy mogę pozostać dopóki się nie ubierzesz?

Lilliana skinęła głową. Była prawie gotowa.

— Jaką mam nałożyć sukienkę?

— Jedną z tych, które dotąd były więzione u mnie. Lilliana otworzyła szafę.

— Te?

— Owszem, dobrze ją znam.

— Przecież nigdy jej nie widziałeś.

— Na tobie — rzeczywiście nie. Tym niemniej znam ją. Ta sukienka przez kilka nocy wisiła w moim pokoju.

Lilliana odwróciła się; w rękach trzymała lustro.

— Doprawdy?

— Przyznaję się — powiedział Clerfajt. — Porozwieszałem twoje sukienki i odprowadzałem czary, które miały spowodować twój powrót. Sama mnie tego nauczyłaś. Czarna magia i jednocześnie pocieszenie. Wiadomo, że kobieta może porzucić ukochanego, lecz nigdy nie wyrzeknie się sukienki.

Lilliana uważnie przyglądała się w lustrze swoim oczom.

— To znaczy, że z tobą był mój cień.

— Nie, nie cień lecz twoje węzowe powłoki. Wydobyłaś się z nich i porzuciłaś je.

— Jestem skłonna raczej przypuszczać, że z tobą była inna kobieta.

— Próbowałem. Lecz uczyniłaś mnie wybrednym. Inne kobiety w porównaniu z tobą — to tak, jak szmirowate poczówki w porównaniu z baletnicami Degasa.

cdn

Ze świata filmu



Harriet Andersson, znana z filmów Bergmanowskich, w filmie Franka Wisbary, opartym na powieści J. P. Jacobsena „Barbava i mężczyźni”. Partnerem jej jest Helmut Griem. CAF



Shirley Mac Laine będzie partnerką Audrey Hepburn w nowym filmie Wylera „Niesławia”. CAF

Komunikat WUML

18. XII. 61 r.
Wydz. Ekonom. rok I ma seminarium z teorii kosztów, zysku przeciętnego i ceny produkcji, oraz wykład „Dialektyka marksistowska”.

II rok Wyd. Ekonom. ma wykłady „Pieniądz i system finansowy w gospodarce socjalistycznej” oraz „Podstawowe zasady księgowości”.

19. XII. 61 r.
Wydz. Histor. Filoz. I rok ma wykłady: „Powstanie i ukształtowanie się narodu amerykańskiego” cd. oraz „Zjednoczenie Niemiec i zjednoczenie Włoch”. II rok Wyd. Histor. Filoz. ma wykłady: „Działalność podokręgu rzeszowskiego KPP w latach 1931—38” oraz „Marksistowska teoria poznania”.

„Tresowane” wilki

Ostatnio myśliwi urządzili polowanie na wilki w lasach w okolicy Snietnicy, leżącej w południowej części pow. gorlickiego. Wydawało się, że mistrzowie spod znaku dwururki zdobędą cenne trofea. Wytropiono bowiem 5 drapieży, z których 3 ofladowano. Niestety, zdążyły one wydostać się z opresji.

Zresztą nie po raz pierwszy. Ostatnimi laty myśliwym udało się tutaj odstrzelić zaledwie 1 kulawą waderę. W związku z tym twierdzą oni, że wilki w tym rejonie są... tresowane. (m)

Przemyskie pogotowie dysponuje radiostacją

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Przemyslu otrzymała w listopadzie br. do swej dyspozycji radiostację krótkofalową. Pogotowie korzysta już z jej usług. Jeżeli tylko będzie ona należycie funkcjonować, przyczyni się na pewno do usprawnienia działalności tej placówki. Szybka dzięki niej interwencja lekarza może uratować niejedno życie ludzkie.

PRAWNIK RADZI

Ob. E. F. Machów: Zgodnie z Rozporządzeniem RM z dnia 9. XI. 1957 r. (Dz. U. Nr 3 z dnia 11. I. 1958 r. poz. 8) urzędy pocztowo - telekomunikacyjne mogą w trybie administracyjnym zająć część wynagrodzenia za pracę z tytułu należności za ko-rzystanie z radioodbiornika. Przed tym jednak wierzyciel, w tym wypadku urząd pocztowy winien był wystosować do Obywatela wezwanie do zapłaty, a Obywatel jeśli uważał, że należność dochodzona nie należy się, mógł w terminie 14-dniowym wnieść pozew do sądu o ustalenie, że należność nie istnieje. W chwili obecnej w myśl § 3 ust. 2 powołanego rozporządzenia, Obywatel może złożyć zażalenie do Prezydium WRN Wydział Finansowy w Rzeszowie za naruszenie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym.

Ob. S. P. Mirosin: Sprawę zwolnień od pracy zawodowej pracowników urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych powołanych do pełnienia niektórych funkcji i na szkolenie reguluje Uchwała Nr 446 Prezydium Rza-

du z dnia 7. VII. 1954 r. (MP Nr A-73 poz. 892). Zgodnie z § 10 tej uchwały zakład pracy może u-dzielić pracownikowi zwolnienia na czas szkolenia organizowanego m. in. przez organizacje polityczne i inne organizacje społeczne na okres do jednego miesiąca na wniosek Instancji lub organizacji przeprowadzającej szkolenie. Pracownik zwolniony na szkolenie, trwające do jednego miesiąca otrzymuje za ten okres wynagrodzenie obliczone jak wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy. Zwolnienie to nie jest równoznaczne z urlopem wypoczynkowym, który należy się pracownikowi.

Ob. M. P. Biellniec: W myśl art. 39 prawa rzeczowego Obywatel może żądać usunięcia drzewa rosnącego na granicy nieruchomości, jeśli nie jest ono potrzebne do oznaczenia granicy. Koszty usunięcia będzie ponosił Obywatel wspólnie z sąsiadem. Jeśli zaś sąsiad zręcznie się udzieli w własności drzewa, to wówczas koszty usunięcia poniesie Obywatel sam.

„Moja zagroda zabezpieczona przed pożarem”

Zarząd Okręgu Zw. OSP w Rzeszowie podaje warunki konkursu „Moja zagroda zabezpieczona przed pożarem”, ogłoszonego na łamach „Chłopskiej Drogi”.

W konkursie może i powinien wziąć udział każdy rolnik gospodarujący indywidualnie, każdy członek spółdzielni produkcyjnej i pracownik PGR.

Konkurs polega na doprowadzeniu do porządku swojej zagrody z uwzględnieniem następujących pytań:

1. Czy piec i komin nie jest popękany, drzwiczki całe i szczelne, blacha przybita pod paleniskiem,

2. Czy bezpieczniki są oryginalne a przewody nie zawieszane na gwoździach i hakach,

3. Czy stogi, brogi i sterty stoją 30 m od zabudowań.

Chętni do wzięcia udziału w konkursie powinni uzyskać na kuponie zamieszczonym poniżej potwierdzenie wykonania prac przez przeciwpożarowy zespół kontrolny lub OSP.

Kupon konkursowy

p. n.

„Moja zagroda zabezpieczona przed pożarem”

Imię i nazwisko

wieś

poczta

powiat

Potwierdza się wykonanie zadań konkursowych.

Podpisy członków zespołu kontrolnego lub pieczęć OSP

Nadmieniamy, że kupony mogą być nadsyłane do Okręgu Wojewódzkiego bądź do Zarządu Głównego Zw. OSP Warszawa, Stowackiego 52/54. Termin trwania konkursu przedłożony jest do dnia 31 grudnia br. Wśród uczestników konkursu będą rozdzielone cenne nagrody jak: praktyki elektryczne, radioodbiorniki, ma-

szyny do szybia i wiele innych cennych nagród.

Konkurs ma na celu pobudzić rolników i właścicieli domów na wsiach i w małych miasteczkach do uporządkowania obiekta, a tym samym pomóc przeciwpożarowym zespołom kontrolnym w jakościowym wykonaniu kontroli.

DĘBICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W DĘBICY ZAWIADAMIAJĄ ODBIORCÓW

mających ulokowane zlecenia w podległych cegielniach: Dębica, Strzegocice, Zyraków oraz Żwirownia i Betoniarńia w Dębicy, że wydawanie wyrobów odbywać się będzie tylko do dnia 28 grudnia 1961 r. włącznie.

Nieopobranie w tym terminie wyrobów spowoduje anulowanie zleceń oraz koszty wynikłe z ogólnych warunków dostaw.

Wznowienie sprzedaży nastąpi od dnia 4 stycznia 1962 r. K-2367/2

Kwatermistrzostwo Komendy Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1) Motocykla M-72, 75 proc. zużycia. Cena wywoławcza 8.000 zł.

2) Motocykla M-72 zdekompletowanego. Cena wywoławcza 8.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1961 r. o godz. 10 na placu Stacji Obsługi KWMO przy ul. Poniatowskiego 18.

Pojazdy można oglądać w ciągu 2 dni przed przetargiem w godz. od 8 — 15.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie KWMO Rzeszów najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-2365/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jasle, ul. Koralewskiego 3

OGŁASZA PRZETARG

na remont lokalu piekarni oraz przebudowę pieca piekarnego w Jasle.

Termin wykonania robót do dnia 15 stycznia 1962 r. Informacje w sprawie remontu udziela kierownik piekarni w godzinach pracy tj. od 8 do 16.

Oferty na wykonanie robót mogą składać przedsiębiorstwa współpracujące i prywatne w terminie do dnia 27 grudnia br. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia br. o godz. 10 w biurze Zarząd PZGS „Sch”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2368/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA ENERGETYKA z 3-letnią praktyką, ELEKTRYKA z uprawnieniami mistrzowskimi, 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW technologii drewna z 3-letnią praktyką do normowania technicznego zatrudnia od dnia 1 stycznia 1962 r. GORLICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO GORLICE, ul. Waryńskiego 17. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr w godzinach od 7 do 15. K-2366/1

Czystość — warunkiem zachowania zdrowia i młodości Myj się codziennie

K-2220/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

WYDZIAŁOWI Kultury, Dyrekcji Teatru im. W. Sienkiewicza a specjalnie dyr. JERZEMU KOBRYŃOWI, koleżankom, kolegom, pracownikom administracyjnym i technicznym, przyjaciółom i znajomym za okazanie mi współczucia z powodu śmierci mego Stefana MICHAŁOWICZA składa najserdeczniejsze podziękowanie żona. G-1864/1

RÓZNE

DYSKRETNIE szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA” Warszawa, Elektoralna 11. Prześlaj 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 matrymonialnych ofert, informacje. K-2117/15

SPRZEDAŻ

10 HA ziemi, zabudowania (światło, woda) — sprzedam. Derengowski Władysław, Bydgoszcz, Ugory 19 m. 3. Pg-1964/2

Z GUBY

BARANOWSKI Andrzej zgubił legitymację służbową nr 308 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nisku. Pg-1966/1

GABORSKA Maria zam. Lutcza 56 pow. Strzyżów, zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Lutczy. Pg-1965/1

KUCAB Jan zgubił pracowniczą i rodzinną legitymację ubezpieczeniową wydaną przez RPB przy WSK — Rzeszów. G-1966/1

MATIAS Stanisława córka Leona zam. Ryzkowa Wola pow. Zapolów zgubiła dowód osobisty. G-1867/1

KOŁODZIEJ Czesław zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Prez. PRN w Tarnowie. G-1965/1

NADLESNICTWO Baligród unieważnia zgubioną w dniu 14 listopada 1961 r. cechówką odbiorczą nr 11. Pg-1970/1

PIĄTEK Stanisława zgubiła legitymację kolejową nr 789973 wydaną 1 stycznia 1961 r. przez DOKP — Kraków. Pg-1972/1

ROG Ludwik, Zagorzyc 525 zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji — Ropczyce. Pg-1963/1

SZYBOWICZ Kazimierz, Brzostek 157 zgubił tablicę rejestracyjną nr RC 6093. Pg-1966/1

SKIBA Stanisław zgubił zawodowe pozwolenie kat. III na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Elblągu oraz świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane w Wesolej pow. Brzozów. Pg-1967/1

FILPEK Zofia zgubiła świadectwo szkolne ukończenia czwartej klasy Gimnazjum w Sędziszowie Młp. G-1860/1

KONKURS-PLEBISCYT WKKFiT NOWIN RZESZOWSKICH TEMPA

KUPON

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

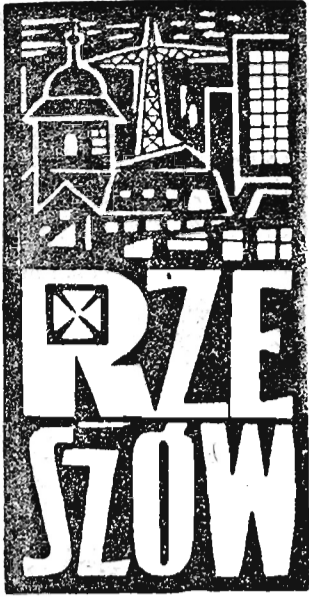
Najmilszy prezent dla każdego



Krajowej Loterii Pieniężnej

utrwali spełnienie życzeń

K-2364/1



Piątek 15 grudnia 1961 r.



Apteka Społeczna nr 81 pl. Wolności STALY DYZUR NOCNY: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58 Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Matka - godz. 17



Klub ZMS „Iskra” - Włocławek taneczny - w programie występ zespołu artystycznego z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, początek godz. 18



Wystawa amatorów plastyków - sala WKZZ, pl. Zwycięstwa 7, II p.



APOLLO (ul. 3 Maja) - Music Hall (ang. i. 16) - godz. 16, 18.15 i 20.30 GOPLANA (Staromieście) - Dziś w nocny umrze miasto (pol. i. 14) godz. 17 i 19 MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne PRZODOWNIK (ul. Pstrębskiego) - 15.10 do Yumy (USA i. 19) godz. 17 i 19 SWIT (ul. Langiewiczza) - Witał smutku (panorama USA i. 18) godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei) - nieczynne ZORZA (ul. 3 Maja) - Wojna i pokój (USA i. 12 I i II seria) godz. 15.30 i 19.30 UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.00 Wiadomości: 5.00 5.30 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Audycja dla klasy VI „Karliczek” 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna pt. „Wielka psota” 10.00 Publicystyka międzynarodowa 12.30 Radio-reklama 12.45 Śwój sklep melodie 13.00 Dla klasy I i II audycja z cyklu „Z piosenką jest nam wesoło” 14.00 Kanada pachnąca medycyną 15.10 Dla dzieci starszych aud. pt. „Kaloryfer” 16.05 Ewa i Książę 18.00 Uniwersytet radiowy 18.10 Przygodny człowiek myślicy 18.45 Pięć minut o wychowaniu 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego (25) 19.05 Muzyka taneczna 20.45 Ze wsi i o wsi 21.20 Koncert życzeń 22.12 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II Program dnia: 5.43 13.40 Wiadomości: 5.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego (powt. 22) 9.30 Budujemy Szkoły Tysiąclecia 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 13.45 Błękitna sztafeta 14.00 Z melodią i piosenką przez świat 15.30 Dla dzieci odc. pow. J. Brzechwy „Podróż pana Kleksa” 16.30 Nowości literatury młodzieżowej 17.20 Radio-reklama 17.35 Na warszawskiej falli 18.35 Szesnaście otworzył się 18.50 Z piosenką na ty. Około 20.45 Dyskusja literacka 23.16 Melodie taneczne gra orkiestra F. Pourcela.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja aktualności w opracowaniu A. Jakubowicza 16.05 L.v. Beethoven - Symfonia C-dur 16.30 Audycja w opracowaniu Cz. Gniwka 18.45 Radio-reklama 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Z narady młodych spółdzielców

Ponad 100 przedstawicieli młodzieży zatrudnionej w spółdzielczości pracy i inwalidów naszego województwa wzięło udział w II Wojewódzkiej Naradzie Młodzieży Spółdzielczej, która z inicjatywy KW ZMS odbyła się ostatnio w Rzeszowie. Uczestniczyli w niej również prezesi tych placówek spółdzielczych, w których pracuje największa młodzież, przedstawiciele KW PZPR, Związków Zawodowych, WZSP i WZSI.

Dyskusja, w której zabrano głos 18 osób, skoncentrowała się m. in. wokół problemów wzrostu organizacji ZMS w zakładach spółdzielczości pracy i inwalidów. W tej chwili liczy ona 1.260 członków, skupionych w 68 grupach działania. Aktywnością tych grup oraz organizowanie nowych - to pilne zadanie najbliższych miesięcy.

Sporo miejsca poświęcono również problemom współzawodnictwa pracy. Dotychczas w różnych formach współzawodnictwa



Na zdjęciu: Młodzi pracownicy spółdzielczości na sali obrad.

prowadzonego przez ZMS uczestniczy niewiele ponad 600 osób. A przecież w spółdzielczych zakładach pracuje kilka tysięcy młodych. Pole do działania i w tym wypadku jest więc szerokie.

W czasie narady omówiono no jeszcze kilka innych aktualnych problemów, m. in. szkolenie zawodowe młodych, warunki pracy, zwłaszcza młodocianych pracowników, sprawy kulturalno - oświatowe itp. Dyskutanckie skoncentrowali się szczególnie na ujemnych zjawiskach wymienionych zagadnień, zgłaszając wiele uwag i propozycji.

(h)

Gołębia rodzina

Rzeszowska rodzina gołębi powiększa się z każdym miesiącem. W tej chwili liczy już około 400 sztuk. Mieszkańcy naszego miasta bardzo je polubili. Sceny dokarmiania gołębi przez dzieci i dorosłych nie należą do rzadkości.

Jednak jakąś szczególną opiekę rozłożył nad gołębiami kierownik MRN Stanisław Lisek, który każdą wolną chwilę spędza w gołębniku na dachu Ratusza. Toteż kiedy zachodzi potrzeba wyjazdu - przeważnie tam może go odnaleźć.

Jest zima. Ptakom coraz trudniej znaleźć pożywienie. Dlatego należy zaapelować do przyjaciół rzeszowskich gołębi: rozłożymy nad ptakami jeszcze bardziej troskliwą opiekę. Nie dajmy im głodować.

(kel)

Wypadek

w Przybyszówce

Rowerzysta poniósł śmierć

13 bm. o godz. 11.30 na drodze w Przybyszówce pod Rzeszowem zdarzył się przykry w skutkach wypadek. Jadący za wozem PKS rowerzysta Piotr Długosz chciał właśnie skręcić w boczną drogę... w tym samym momencie z przeciwnej strony nadjechał samochód ciężarowy „Star-20”, prowadzony przez Mieczysława Kogutka. Potracony przez samochód rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia prowadzi KP MO.

Pierwszy gabinet kosmetyczny

W związku z artykułem pt. „Kobiety chcą być piękne” w sprawie zorganizowania gabinetów kosmetycznych przy zakładach pracy, Wojewódzka Przychodnia Medycyny Pracy zawiadamia, iż pierwszy taki gabinet zostanie zorganizowany w Rzeszowie na początku przyszłego roku w nowym lokalu przychodni przy ul. Zygmuntowskiej. Z gabinetu tego korzystać będą kobiety zatrudnione w przedsiębiorstwie oraz innych zakładach przemysłowych.



W autobusie MKS...

Z koncertowej sali

W programie utwory Borodina i Czajkowskiego

Dzisiejszy koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie poświęcony jest muzyce rosyjskiej. Na program złożą się dwa utwory: „Tańce połowieckie” z opery „Książę Igor” Aleksandra Borodina i VI Symfonia H-moll (opus 74) Piotra Czajkowskiego.

Borodin z zawodu lekarz i wykładowca Akademii w Petersburgu zaczął kompono-

wać w wieku dojrzałym. Jednak jego, chociaż niezbyt wielki dorobek kompozytorski (3 symfonie, 2 kwartety smyczkowe, poemat symfoniczny i jedyna opera „Książę Igor”), przeszedł do skarbnicy muzyki rosyjskiej. Charakterystyczną cechą twórczości Borodina jest podjęcie w muzyce tematyki rosyjskiego eposu i folkloru narodów wschodnich.

„Tańce połowieckie” wykona chór z orkiestrą symfoniczną.

VI Symfonia Czajkowskiego zwana też „Pałatycką” napisana została na krótko przed śmiercią wielkiego kompozytora. Znamienna dla tego utworu jest jego forma, odbiegająca od schematu przyjętego ówczesnie dla symfonii. Utwór ten stanowi jakoby tren żałobny.

Chórem i orkiestrą dyryguje Janusz Ambros.

Początek - jak zwykle - godz. 19.

Świadczymy na SFOS

Jak nas informuje przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, do dnia 13 bm. społeczeństwo województwa rzeszowskiego przekazało na SFOS 26.254 tysiące złotych.

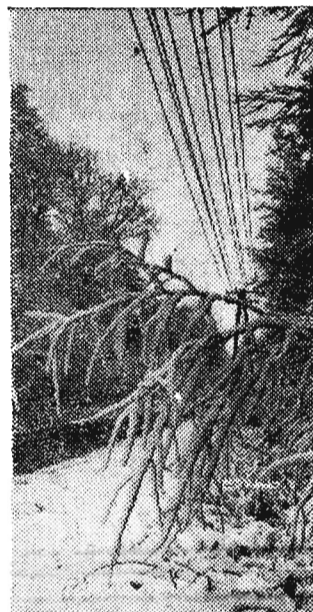
Ogromna kwota - to prawda. Ale nie należy zapominać, że ponad 19 milionów z tej kwoty stanowią dopłaty pobierane przy sprzedaży alkoholu.

(kel)

W zimowym nastroju...

Zima jest doprawdy fotogeniczna. Obsypane śniegiem gałązki drzew stanowią wdzięczne obiekty dla fotoreporterskich kamer. Pod śnieżnymi czapami, na wet stare rzeszowskie parkany prezentują się okazale, a polamane ławki w parku kryją w białym puchu swoje defekty.

Ale najbardziej rozmiłowane w zimie są dzieciaki. Śnieżne kule już od rana idą w ruch. Każdy wzgórek służy małym amatorom zimowych sportów do saneczkowania. Brak tylko lodowiska z prawdziwego zdarzenia. Chociaż... ktoś dowcipny zauważył kiedyś, że ta batalia o lodowiska nie jest zbyt konieczna, bo właściwie cały Rzeszów to jeden wielki plac do ślizgawek. Miał chyba sporo racji. Obłożone chodniki i jezdnie, obłożone place i schodki... Słowem, gdzie staniesz, to ślizgawka. Piasek jest u nas najwiodocześniejszym i najdroższym surowcem, byśmy mogli go, tak



po prośbu, rzucać pod nogi przechodniów.

- A jednak tę rzeszowską gołoleź trzeba jakoś ujarzmić.

(h)



Pomagamy sobie wzajemnie

Roztargnienie ma nieraz fatalne skutki. Zafrapowani czymś mocno pozostawiamy w odwiecznych miejscach różne drobiazgi... i dopiero w domu okazuje się, że zgubiliśmy parasol, teczkę, rękawice czy jakiś sprawnik. Zgubione przedmioty trafiają jednak bardzo często do rąk uczciwych znalazców, a przy pomocy redakcji czy też innych instytucji - do właścicieli.

Sądymy, że taka sama będzie historia zgubionego przez

emeryta E. M. buta z cholewą (podniszczony, w kolorze czarnym). Uczciwego znalazcę zapraszamy (oczywiście wraz z butem) do redakcji pokój nr 100. Zgubę przekażemy wielce szanowanemu tej strata właścicielowi.

(k)

W kilku wierszach

Z inicjatywy dyrekcji Rzeszowskiego Powiatowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego z siedzibą w Głogowie zorganizowano w tym miasteczku 3 nowe punkty usługowe: szklarski, malarski i murarski.

Punkty zdobyły już sobie uznanie mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi. Zamówień i pracy mają pod dostatkiem.

(edwi)

Nieostrożność przyczyną pożaru

We wsi Zaczernie, w pow. rzeszowskim, spłonął dom mieszkalny ob. Józefa Jaroszewskiego. Przyczyna: zaproszenie ognia przez osoby dorosłe. Straty wynoszą kilka-kilka tysięcy złotych.

Na ukoś

Pod numerem 13

Głogów - miasteczko nie-duże. Liczy sobie około 2 tysięcy mieszkańców. W mieście nie ma porządnej świetlicy, nie ma kawiarenki, natomiast są już dwie placówki tzw. zbiorowego żywienia. Wódki się w nich nie sprzedaje... Za to wino można nabyć w dowolnej ilości. Głogów nie chce być jednak „gorszy” od innych. Za fundowano sobie przeto nowy lokalik w Rynku pod numerem 13. Otworzy on swoje podwoje prawdopodobnie w tym tygodniu.

Nie chcemy być przesądni, ale ta „trzynastka” może narobić wiele zła. Z reguły gospody mają do siebie, że szczerzą ząbki, a hojnie raczą napojem.

Wykonawca nie bardzo chyba „ruszył” głowę skoro umieścił główne wejście do przyszłej gospody w korytarzu, tuż obok dwóch mieszkań prywatnych. Sąsiedzi przyszłego przybytku Bachusa z trwogą oczekują na mający nastąpić pierwszy „koncert osobistych życzeń”.

Niestety, wraz z nim rozpoczął się chyba „koncert zażalenia”. A przecież można było temu zapobiec. W lokalu można urządzić np. przyjemną kawiarenkę. Na taką decyzję czekają nie tylko zatrudnieni ludzie mieszkający w Rynku pod numerem 13. Jeszcze jest czas na podjęcie trzeźwej decyzji.

(war)

Lodowisko na Osiedlu przy ulicy Dąbrowskiego dziś czynne od godz. 18

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 13, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 11, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urząd pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalnej - zł 37.50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów P-5-1968